

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Jurcewicza
na 20. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 listopada 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wprowadzenie zmian do finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia Programu „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc”. W ramach tego programu dzieci przedwcześnie urodzone mogą korzystać z profilaktyki z zastosowaniem przeciwciał monoklonalnych (paliwizumab), które – jak informują lekarze – są jedyną skuteczną opcją terapeutyczną chroniącą przed groźnym wirusem RS (syncytialny wirus oddechowy).

Niestety, z informacji, które do mnie docierają od rodziców wcześniaków, wynika, że nie każde dziecko może skorzystać z tej metody. Jak się dowiedziałem, Narodowy Fundusz Zdrowia stosuje bardzo rygorystyczne kryteria, które poza merytorycznymi elementami określają również bardzo dokładnie datę urodzenia dziecka – musi się ono narodzić między 1 maja a 30 października. I tak na przykład wcześniak, który przyjdzie na świat 30 kwietnia o godzinie 23.50, nie może otrzymać profilaktyki, podczas gdy wcześniak urodzony 1 maja o godzinie 00.05, ma już szczęście i może zakwalifikować się do programu.

Szanowny Panie Ministrze! W moim przekonaniu takie dzielenie niemowląt jest niedopuszczalne, tym bardziej że – jak mi wiadomo – nie ma to uzasadnienia medycznego. Dotarłem między innymi do stanowiska jednego z konsultantów w dziedzinie neonatologii i prezesa Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego, pani profesor Marii Borszewskiej-Kornackiej, która jasno deklaruje, że nie ma uzasadnienia dla dzielenia dzieci w zależności od daty urodzenia. Z moich informacji wynika, że również konsultant krajowy, pani profesor Ewa Helwich, oraz specjaliści z dziedziny pediatrii od dawna postulują zniesienie tego kuriozalnego kryterium i rozszerzenie programu, co pozwoliłoby na równy dostęp najbardziej zagrożonej grupy wcześniaków do profilaktyki i zwiększyłoby szanse rozwoju zdrowych dzieci.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz